

Temat: **Syn Boży stał się Człowiekiem**

a) Cel dydaktyczny: uświadomienie, że Jezus jest człowiekiem, tak jak każdy z nas.

b) Cel wychowawczy: zachęta do nie zamartwiania się swoimi problemami i zawierzenia każdej trudności naszemu Zbawicielowi.

Pomoce: Pismo Święte, świeca, zapalki, kartki A4, długopisy,

Treść**1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania**

 Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy do Ducha Świętego (znaną formułką lub własnymi słowami).

Pomódlmy się do Ducha Świętego o naszą otwartość na Słowo Boże i o liczne owoce tego spotkania: „Duchu Święty...”

2. Treść właściwa**I. Widzieć**

 Animator daje uczestnikom kartkę, na której mają wypisać lub namalować rzeczy, które kojarzą im się z osobą Jezusa.

Wypiszcie lub namalujcie wszystkie rzeczy, które kojarzą wam się z Jezusem (uczestnicy wypisują wszystkie skojarzenia na kartce...).

- Przedstawcie więc: co wam się kojarzy z osobą Jezusa Chrystusa? (wypowiedzi uczestników...).

Jeśli nie zostaną wymienione rzeczy związane z człowieczeństwem – animator podpowiada parę takich skojarzeń (np. krzyż, cierpienie, kościół, poświęcenie...).

 Zobaczcie część rzeczy, które wymieniliście(-my) jest ściśle związana z człowieczeństwem Jezusa i jego życiem na ziemi. Przykładowo krzyż jest czymś stworzonym przez ludzi, cierpienie jest czymś, czego my ludzie doświadczamy. To wszystko pokazuje nam, że Jezus Chrystus naprawdę był człowiekiem. Pełnię tej prawdy widzimy w Piśmie Świętym w Ewangelii wg św. Jana

(J 1,14): A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

To, że Syn Boży był człowiekiem zawiera się również w nauczaniu Kościoła: „**Kościół wyznaje (...) że Jezus jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jest On prawdziwie Synem Bożym, który stał się człowiekiem, naszym bratem, nie przestając przez to być Bogiem, naszym Panem**” (KKK 469).

Dodatkowo człowieczeństwo Jezusa możemy zauważyć w jego rodowodzie opisanym w pierwszym rozdziale Ewangelii wg. Św. Mateusza. Pokazuje on długą listę przodków Chrystusa, pokolenie po pokoleniu, która stanowi kolejny niezaprzeczalny dowód tego kim naprawdę był Jezus.

Widzimy zatem, że Jezus Chrystus był prawdziwym człowiekiem.

 Animator upewnia się, że wszyscy zgadzają się ze stwierdzeniem, że Jezus Chrystus był człowiekiem. Jeśli ta kwestia nie jest jasna bądź są głosy sprzeciwu – stara się wyjaśnić wszelkie wątpliwości.

Chciałbym teraz przejść do innej kwestii.

- Jakie problemy dotyczą nas w życiu codziennym? (odrzućenie, samotność, zdrada, choroba bliskiej osoby, cierpienie fizyczne, poniżenie)

Animator rozdaje wszystkim kartki.

 Napiszcie proszę na kartkach, które otrzymaliście problemy, których doświadczacie, wszelkie trudności, które dotyczą was w codziennym życiu. (uczestnicy wypisują)

- Czy Jezus w swoim życiu doświadczał takich samych trudności jakich doświadczamy my sami?

II. Osądzić

Animator przeprowadza dyskusję na postawione pytanie.

Animator po przeprowadzonej dyskusji, bierze dwóch z uczestników i przeprowadza z nimi dynamikę.

Dynamika ma przedstawiać dwie smutne osoby, doświadczające trudności w życiu. Jeden uczestnik ma pokazać, że jest załamany i schować twarz w dłoniach. Drugi natomiast ma ukazać swój ból, ale nie spuszczać głowy w dół, a po chwili spojrzeć na pierwszą osobę, podejść do niej i ją pocieszyć.

Spójrzmy na te dwie postawy. Pierwsza przedstawia nas, ludzi, którzy przeżywamy jakieś trudności. Zazwyczaj gdy dotyka nas cierpienie chowamy twarz w nasze dłonie, tak, że nie widzimy nic oprócz samego siebie. Myślimy, że nasze cierpienie jest największe na świecie i że nikt nas nie może zrozumieć. Nie widzimy, że druga osoba obok nas też cierpi. Druga postawa to postawa Jezusa, który pomimo tego, że doświadcza różnych problemów, nie spuszcza głowy w dół, a patrzy na nas i stara się nam pomóc. To że cierpimy i patrzymy na siebie jest normalne i ludzkie. Starajmy się jednak w każdym naszym problemie spojrzeć na Chrystusa i zobaczyć, że On też cierpiał tak samo jak my.

Animator czyta poniższe fragmenty, a uczestnicy starają się dojść do tego, co pokazuje dany tekst. (Fragmenty mogą również czytać uczestnicy.)

Teraz przedstawię wam fragmenty z Pisma Świętego, a wy spróbujecie odpowiedzieć z jakimi problemami mierzył się Jezus.

(Łk 2, 1-21)

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.
(fragment pokazuje w jakich warunkach rodził się Jezus, że nawet nie został przyjęty do gospody)

(Mt 2,13-14)

Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu;
(fragment pokazuje, że rodzice Jezusa musieli uciekać, bo chciano zabić ich dziecko)

(Mt 8, 28-34)

Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wybiegli Mu naprzeciw dwaj opętani, którzy wyszli z grobów, bardzo dzicy, tak że nikt nie mógł przejść tą drogą. Zaczęli krzyczeć: «Czego chcesz od nas, <Jezusie>, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?» A opodal nich pasła się duża trzoda świń. Złe duchy prosiły Go: «Jeżeli nas wyrzucasz, to poślij nas w tę trzodę świń!» Rzekł do nich: «Idźcie!» Wyszły więc i weszły w świnię. I naraz cała trzoda ruszyła pędem po urwistym zboczach do jeziora i zginęła w falach. Pasterze zaś uciekli i przyszedłszy do miasta rozpowiedzieli wszystko, a także zdarzenie z opętanymi. Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa; a gdy Go ujrzeli, prosili, żeby odszedł z ich granic.
(fragment opowiada o cudzie, którego dokonał Jezus i o reakcji ludzi na ten cud – Jezus doświadcza nieprzyjęcia, odrzucenia, niezakceptowania)

(Mt 26, 14-16)

Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam». A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać.
(fragment mówi o zdradzie Jezusa przez Jego własnego ucznia)

(Mt 26, 69-75)

Piotr zaś siedział zewnątrz na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: «I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem». Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: «Nie wiem, co mówisz». A gdy wyszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: «Ten był z Jezusem Nazarejczykiem». I znowu zaprzeczył pod przysięgą: «Nie znam tego Człowieka». Po chwili ci, którzy tam stali, zbliżyli się i rzekli do Piotra: «Na pewno i ty jesteś

jednym z nich, bo i twoja mowa cię zdradza». Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: «Nie znam tego Człowieka». I w tej chwili kogut zapiał. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: «Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

(fragment opisuje zaparcie się Jezusa, przez jednego z Jego najbliższych uczniów, Piotra – nieprzyznanie się do Jezusa)

(J 19, 1-3)

Wówczas Pilat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótlszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, Królu Żydowski!» I policzkowali Go.

(fragment opisuje poniżenie Jezusa, wyśmianie, niegodne traktowanie)

(Mt 26, 38-43)

Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty». Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!» Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne.

(Mt 26, 55-56)

W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: «Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie. Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków». Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

(fragmenty te opisują to jak apostołowie nie mogli spełnić jedynej prośby swojego mistrza oraz jak uciekli gdy ich mistrz został pojmany – samotność Jezusa, brak możliwości polegania na kimś)

(J 19, 16-24)

Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Pilat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: «Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski». Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Pilata: «Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim». Odparł Pilat: «Com napisał, napisałem». Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdzierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.

(animatorka daje wypowiedzieć się uczestnikom, a następnie sam interpretuje fragment lub podsumowuje wypowiedzi uczestników zaznaczając ogrom cierpienia Jezusa – pozbawienie godności oraz zadanie tak wielkiego bólu)

Spójrzmy na ten fragment. Patrząc na niego głębiej dostrzegamy tu wszystkie problemy, których doświadczał Jezus razem wzięte. Przede wszystkim widzimy tu ogromne cierpienie. Jakiego bólu musiał doświadczać Chrystus, ubiczowany, wymęczony, z koroną cierniową na głowie idąc pod wielką górę i dźwigając tak ciężki krzyż? Jak musiał czuć się kiedy wszyscy jego uczniowie opuścili go i pod krzyżem stał jeden jedyny Jan? Jak znosił spojrzenia otaczających go ludzi, którzy tylko czekali na Jego śmierć? W głowie zapewne wybrzmiewały mu słowa wykrzykiwane przed Pilatem: „Na krzyż z nim!”. Kłócono się nawet o napis z tytułem Jego winy. Był on nagi, wyśmiewany, lekceważony, poniżony, pozbawiony jakiegokolwiek

godności. Dodatkowo wisiał przybity gwoździami do krzyża i nie było wokół Niego ani jednej osoby, która mogłaby mu pomóc...

(animator może zrobić chwilę ciszy na przetworzenie słów)

Animator przeprowadza, krótki wykład.

Jak widzicie Jezus też doświadczał trudności – tak jak my. Nie raz być może użalamy się nad sobą, nad beznadzieją sytuacji, w której się znajdujemy. Zastanówmy się chwilę nad tym czy nasze cierpienie dorównuje temu co przeżywał Jezus... Czy faktycznie nasza sytuacja odzwierciedla ból, osamotnienie i poniżenie naszego Zbawiciela na krzyżu? Być może niektórzy z was zmagają się z trudnościami, które nie wystąpiły w życiu Jezusa, lecz nadal czy możemy je porównywać do tego czego doświadczał Chrystus?

III. Działać

Jeśli na początku spotkania człowieczeństwo i cierpienie Jezusa nie zostało wspomniane należy o tym wspomnieć (własnymi słowami przytoczyć odpowiedzi i pokazać, że nie ma tam cierpienia).

Myśląc o Jezusie rzadko kojarzymy go z Jego cierpieniem. Natomiast warto pamiętać, że Syn Boży stał się człowiekiem i tak jak my przeżywał różne trudności. Pięknie podsumowuje to fragment Listu do Hebrajczyków:

(Hbr 4, 14-15)

Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu.

Mając to wszystko na uwadze starajmy się jak najmniej dramatyzować i narzekać na trudności, których doświadczamy, a w zamian za to patrzmy na postawę Chrystusa, w radzeniu sobie z problemami, które go dotykały i naśladujmy go. Zawierzajmy wszystko co nas boli i nie poddawajmy się idąc przez życie z Jezusem, który zawsze wyciąga do nas pomocną dłoń. Dodatkowo przeżywając jakieś trudności możemy łączyć się w cierpieniu z Jezusem, który wziął na siebie cierpienie całego świata i oddał za nas życie na krzyżu. Jest to dla nas wielka łaska, ponieważ możemy dzięki temu zyskać siły do pokonania wszelkich przeszkód na drodze do szczęścia. Dlatego trwajmy w miłości z Chrystusem, łączmy się z Nim w naszych słabościach i ofiarujmy nasze wszystkie trudności!

Animator rozdaje uczestnikom kartki.

Na koniec tego spotkania chciałbym, żeby każdy z was napisał modlitwę do Jezusa, zawierając mu wszystkie cierpienia jakich doświadczamy i prosząc o siły do radzenia sobie z nimi.

3. Hasło spotkania

„Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu.” – (Hbr 4, 15)

4. Piosenka spotkania

„Przyjaciela mam”

5. Zadanie apostoelskie

Przy każdej nadarzającej się trudnej sytuacji pomyślę o cierpieniu Jezusa.

6. Modlitwa na zakończenie

Animator może wykorzystać teksty modlitw napisane przez uczestników – tylko dobrowolnie.

Panie Jezu, Ty jako Syn Boży stałeś się człowiekiem, bądź naszą inspiracją do radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Dodawaj nam sił byśmy się nie poddali i pomagaj nam przeżywać nasze cierpienia w pokorze i cierpliwości. Amen.

7.

